Nr. 90. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Sobota, 29 Kwietnia 1922 Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. — Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	450·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	550·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska. ulica Jagiellońska 7.

GENUA.

SYTUACJA W EUROPIE BARDZO POWAŻNA.

Genua. (PAT.) — Na uroczystem przyjęciu dziennikarzy angielskich dla dziennikarzy amerykańskich, wygłosił Lloyd George wielką mowę polityczną o wydarzeniach ostatnich godzin. Oświadczył on że sytuacja w Europie jest nadzwyczaj poważną i wymaga czynów. Niemcy i Rosja — dwa największe narody w Europie, pragną ludzkiego traktowania bardziej aniżeli chleba. Jest niemożliwem, aby ten stan rzeczy mógł się dłużej utrzymać. Porozumienie jest konieczne. Innego rodzaju rozwiązanie byłoby zbyt niebezpieczne. Jakiemby zaś było to rozwiązanie, gdyby głodująca dziś Rosja podniosła się, ale przy pomocy organizacji niemieckiej, zwróconej przeciwko Zachodowi Europy.

NAJWIĘKSZE WYDARZENIE DNIA DZISIEJSZEGO.

Genua. (PAT.) —Największem wydarzeniem dnia dzisiejszego, a prawdopodobnie i całych obrad konferencji genueńskiej jest ogłoszenie propozycji Lloyda George'a, aby pertraktowano w Genui nad kwestją odszkodowań i nad ewentualnemi sankcjami. Lloyd George przedstawił swoją propozycję Barthou jeszcze w czasie narad przedpołudniowych w willi Alberti. Przedtem Lloyd George zwrócił uwagę na zaniepokojenie wywołane przez komentarze, z którymi spotkała się jego mowa, wygłoszona na niedzielnem posiedzeniu przedstawicieli państw sprzymierzonych, oraz przez pewne ustępy mowy Poincarego. Lloyd George był szczególnie poruszony sprawą stanowiska, które należałoby zająć w razie niespełnienia przez Niemcy do końca maja b. r. przyjętych przez nich zobowiązań. Premjer angielski wyraził życzenie, aby sprzymierzeni powzięli wspólnie decyzję. Wobec tego, że rządy koalicyjne, znajdują się obecnie w Genui, Lloyd George uważa za rzecz najlepszą, aby się natychmiast porozumiano nad tak ważnemi sprawami. Lloyd George dodał, że byłby szczęśliwy, gdyby Poincare wziął osobiście udział w tych naradach. Barthou obiecał, że przedłoży tę propozycję w Paryżu. Zdaniem Lloyda George'a, Rada Najwyższa nie ma być przeniesioną do Genui, a tylko obrady pięciu mocarstw koalicyjnych, które ograniczały się dotychczas do omawiania sprawy traktatu niemiecko-rosyjskiego i kwestji rosyjskiej, rozszerzyć należy obecnie na sprawę odszkodowań i ewentualnych sankcji.

POUFNE NARADY.

Genua. (AW.) Dnia 27. bm. odbywały się w willi Alberti rano i popołudniu poufne narady przedstawicieli państw sprzymierzonych, w szczególności zaś odbywały się narady między L. Georgem a Barthou. Narady te nacechowane były duchem porozumienia i życzliwości. Między innymi poruszono tam również sprawę zwołania do Genui posiedzenia nie tylko Rady Najwyższej, lecz także wszystkich państw, które podpisały traktat wersalski, w celu rozpatrzenia sytuacji światowej, wytworzonej ostatnimi wypadkami na terenie międzynarodowym. Według L. Georgea przemówienie Poincarego wymaga jak najstaranniejszej uwagi. W związku z temi konferencjami stwierdzić można, że wielkie mocarstwa sprzymierzone dążą do wzmocnienia wzajemnej łączności i solidarności, tak, aby wielka ententa wyszła z Genui wzmocniona na nowo. Wymiana not między sowietami a Polską nabrała na tle tych starć o decydującem znaczeniu charakteru epizodu drugorzędnego.

JESZCZE JEDNA PRÓBA.

Genua. (PAT.) 27/IV. Wczoraj o godz. 12 w południe odbyła się konferencja między L. Georgem, Factą i Barthou; zajmowano się głównie paktem pokojowym, który L. George jeszcze wczoraj przedstawił obu ministrom Faccie i Barthou. Dalej zajmowano się kwestją rosyjską a w szczególności postanowieniami finansowemi londyńskiego programu ekspertów. Delegacja rosyjska otrzymała do przejrzenia protokół, który wczoraj i przedwczoraj został opracowany przez ekspertów i została wezwana do podpisania protokołu; dotąd niewiadomo czy Rosjanie protokół ten podpiszą. Ponadto alianci mają wręczyć delegacji rosyjskiej gotowy kontrprojekt z wezwaniem do podpisania. Ma to na celu uniknięcie dalszej zwłoki w rokowaniach. Wezwanie to jednak w żadnym razie nie jest uważane za ultimatum.

ODRZUCONY WNIOSEK LITEWSKI.

Genua. (PAT.) Na środowem plenarnem posiedzeniu komisji transportowej delegat litewski, Galwanaskaus, który wniósł memorjał w sprawie wileńskiej do podkomisji kolejowej i dróg wodnych, a których rozważenia odmówiły jednak prezydja tych komisji przy omawianiu wniosku podkomisji oświadczył: „Litwa nie może przyjąć proponowanych zobowiązań transportowych, albowiem część terytorjum litewskiego znajduje się pod okupacją polską". Przy tej sposobności delegat litewski występując przeciwko Polsce jako państwu „zaborczemu", zażądał odczytania dokumentów wniesionych przezeń do podkomisji. Przeciwko temu zastrzegł się delegat polski Minister Narutowicz, wykazując, że komisja transportowa nie może zajmować się sprawami natury politycznej. Gdyby przyszło do odczytania wspomnianych dokumentów, delegat polski musiałby na nie odpowiedzieć, dyskusję zaś taką w komisji transportowej Minister Narutowicz uważa za zupełnie niewłaściwą. Dlatego też w razie przyjęcia żądania litewskiego delegat polski musiałby opuścić zebranie. Delegat angielski poparł stanowisko delegata polskiego. Między innymi delegat włoski, który początkowo poparł wniosek Galwanaskausa, uznał następnie słuszność stanowiska delegata polskiego. Wniosek litewski został odrzucony.

SKIRMUNT KONFERUJE.

Genua. (PAT.) W związku z notą Cziczerina i odpowiedzią polską Minister Skirmunt odbył konferencje z delegacją francuską, a następnie narady z szefami delegacji państw małej ententy, a w końcu także z szefami delegacji państw bałtyckich.

LENIN MA ZAPOBIEC ZERWANIU KONF.

Londyn. (PAT.) Z Rygi dowiaduje się „Daily Express", że przybycie Lenina oczekiwane tam jest w ciągu tego tygodnia. Ma on wyjechać do Genui, aby użyć swego wpływu celem zapobieżenia zerwaniu konferencji genueńskiej.

Rozejm L. George'a.

Genua. (AW.) Pisma tutejsze ogłaszają **pierwotny tekst układu gwarancyjnego** Lloyda George'a: 1) punkt układu orzeka, że każde z mocarstw, zawierając układ zobowiązuje się wstrzymać od naruszenia integralności terytorjum każdego innego kontrahenta; 2) punkt stwierdza, że gdyby doszło do jakiejkolwiek akcji zaczepnej pomiędzy kontrahentami reszta kontrahentów zobowiązuje się do pokojowego omówienia, osadzenia i rozwikłania sporu.

Paryż. (AW.) „Petit Parisien" donosi, iż **Benesz proponuje następujące zmiany w pakcie europejskim Lloyda George'a:** 1) ma się unikać omawiania sprawy rozbrojenia; 2) stwierdza się konieczność utrzymania traktatu pokojowego w Wersalu, oraz zawartych już umów międzynarodowych. Projekt ten ma na celu pozostawienie aliantom wolnej ręki w razie, gdyby pokój europejski został zagrożony próbą jakiejkolwiek restauracji (zapewne Habsburskiej — uwaga A. W.); 3) pozostawia się wolność zawierania układów. To umożliwia nietylko istnienie małej ententy, ale nawet wzrost jej przez połączenie się małej ententy, Polski, Francji, Belgji a może nawet Włoch.

I w Genui uważają stan za beznadziejny

Genua. (PAT.) Po ostatniej odpowiedzi rosyjskiej małe są widoki pomyślnego zakończenia rokowań z Rosją. Stanowisko Rosji i stanowisko reszty państw różni się tak diametralnie, iż nikt już nie uważa porozumienia za możliwe. Należy być przygotowanym na to, iż na nowe propozycje rzeczoznawców delegacja sowiecka nie odpowie odrazu, lecz zażąda opinji z Moskwy. — Narady w sprawie rosyjskiej będą z tego powodu prawdopodobnie odroczone na dni kilka, aby po nadejściu odpowiedzi z Moskwy zostało stwierdzone, że są one bezowocne. Można na ogół powiedzieć, że delegacja rosyjska kładzie cały nacisk na otrzymanie pożyczki zagranicznej. — Jeżeliby zaś Rosja pożyczki takiej nie otrzymała, wszelkie dalsze rokowania — jak to oświadczył Cziczerin wobec dziennikarzy — będą bezowocne i z punktu widzenia rosyjskiego konferencja będzie ukończona.

FRANCUSKIE KOŁA POLITYCZNE TRACĄ NADZIEJĘ POROZUMIENIA SIĘ Z SOWIETAMI.

Paryż. (PAT.) — W kołach politycznych coraz mniej odbiera się wrażenia, jakoby można było w Genui dojść z sowietami do porozumienia przynajmniej o ile w grę wchodzi delegacja francuska. — Zwracają uwagę pod tym względem — że postanowienia powzięte na konferencji przez państwa udział w niej biorące nie muszą być jednomyślne. Jak się zdaje, nic nie jest w stanie zmusić niektórych delegacji do pertraktowania z delegacją rosyjską, gdyż postawione przez nią żądania wydają się niemożliwe do przyjęcia. — Barthou i koledzy jego nie dopuszcza, aby udzielono koncesji w najważniejszych i zasadniczych kwestiach, które ustalił Poincare w swej mocie styczniowej. — Co się tyczy projektu traktatu międzynarodowego o powszechnym pokoju, panuje tu zdanie, że umowa ta jest bezprzedmiotowa, gdyż punkt 6 statutu o Lidze Narodów w obecnych warunkach uważany jest za zupełnie wystarczający pod tym względem.

Millerand o celach polityki francuskiej.

Philippwil. (PAT.) Havas. W wygłoszonem tutaj przemówieniu prezydent Millerand mówił o sytuacji zewnętrznej Francji i wykazał cele, do których Francja dąży w Genui. Francja nie myśli o żadnej hegemonji i nie zamierza poświęcić sprawy odbudowy Europy swojej własnej korzyści, jednakże sądzi, że odbudowa Francji zniszczonej przez wojnę jest jedną z głównych części odbudowy Europy. Polityka Francji względem Niemiec prowadzona była jednolicie przez następujące po sobie rządy począwszy od roku 1920 — a wyraża się ona w sposób następujący: Francja nie będzie sprzeciwiała się podjęciu stosunków ekonomicznych z Niemcami pod jedynym i koniecznym warunkiem, że rozbrojenie oraz spłata odszkodowań staną się rzeczywistością.

Millerand, mówiąc o stosunku Francji do sowietów przypomniał, że poparcie Wrangla było spowodowane koniecznością udzielenia pomocy Polsce poważnie wówczas zagrożonej. — W końcu mówił Millerand o warunkach, na podstawie których mogłyby być nawiązane stosunki z sowietami, a warunkami temi są przejęcie przez rząd sowiecki zobowiązań poprzednich rządów rosyjskich, spłata odszkodowań za straty obcych poddanych i gwarancja na przyszłość, że obywatele obcych krajów będą mieli zapewnione bezpieczeństwo i sprawiedliwość. — Te wytyczne polityki względem sowietów były przyjęte jeszcze, gdy Millerand zajmował stanowisko prezydenta Rady ministrów. Z traktatu w Rapallo sprzymierzeni potrafią usunąć wszystko co narusza klauzulę traktatu wersalskiegoż

Nastroje Francji.

Berlin. (AW.) — Korespondent „Vosch. Zeitung" podaje następujące szczegóły o nastroju we Francji; publiczność francuska uważa, że do oddzielnej akcji Francji przeciw Niemcom — o ile do tego miałoby dojść — nie przyjdzie wcześniej, niż z początkiem czerwca. Publiczność w Paryżu jest rzekomo zaniepokojona niebezpieczeństwem wojny. „Action Française" głosi zapomocą afiszów rozlepianych na murach miasta, że jedynym środkiem zaradczym przeciw wojnie jest jak najrychlejsze obsadzenie obszaru Ruhry. — „Temps" stwierdza, że powaga i znaczenie konferencji genueńskiej nie jest dostatecznie docenione przez społeczeństwo francuskie. — W Genui chodzi obecnie o układy europejskie i o gwarancje ze strony Rosji, które dla przyszłości będą miały decydujące znaczenie. Wczoraj została zwołana Rada gabinetowa, co oznacza, że nadeszły ważne wiadomości z Genui. „Journal de Debats" zbliżony do ministerstwa spraw zagranicznych wypowiada się za pozostaniem Francji w Genui, gdy „Temps" zbliżony do kół rządowych w artykule pod tyt.: „Na co jeszcze iść dalej wspólnie" oświadcza, iż proponowany przez Lloyd George'a pakt europejski jest bezprzedmiotowy, o ile Rosja i Niemcy nie zobowiążą się wyraźnie do uznania granic nowych państw, w tem granic Polski i nie przyznają Besarabji Rumunji. Pisma opozycyjne wyrażają obawę, że mowa Poincarego doprowadzi do nowej katastrofy politycznej, która rozbije jedność ententy i sprowokuje wojnę, w której Francja będzie zupełnie izolowana.

SEJM WALNY.

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu ustawodawczego z dnia 27. kwietnia 1922. — Między wniesionymi interpelacjami znajduje się interpelacja posłów N. D. w sprawie bezprawnego forytowania żydów przez dyrektora policji we Lwowie Reinlendera. — Na wstępie obrad Sejm załatwił w trzeciem czytaniu ustawę o kościele ewangelicko-augsburskim. — Wniosek klubu posłów niemieckich o zdjęcie tego punktu z porządku dziennego został odrzucony.

W dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad ustawą gminną p. Stapiński określił projekt przedłożony Izbie, jako zupełnie nie dojrzały i wymagający licznych zmian. — Wogóle mowca wypowiada się zasadniczo przeciwko uchwaleniu ustawy gminnej, tak ważnej i kardynalnej ustawy dla życia społecznego, przez Sejm obecny i domaga się pozostawienia tej ustawy obradom Sejmu normalnego. — Jeżeli chodzi o najważniejszą sprawę w tej ustawie, tj. czy gmina ma być zbiorową, czy też jednowioskową, zdaniem mowcy, należałoby podnieść fakt, że mała gmina w Małopolsce w najtrudniejszym okresie wojennym sprostała należycie wszystkim swoim zadaniom. — Powtóre prowadzenie gminy zbiorowej powiększyłoby tylko zastępy biurokracji. Jeżeli jednak Kongresówka odczuwa potrzebę przedłużenia dotychczasowej ustawy, należy uchwalić przedłużenie mocy obowiązującej ustawy dotychczasowej, ale tylko dla Kongresówki, a nie załatwiać dalej sprawy na kolanie. Przychodząc do szczegółowego omówienia postanowień przedłożonej ustawy, mowca określa art. 1. ustawy jako niewystarczający, a brzmienie prawne tego artykułu jako zupełnie mętne. — P. Opala w sposób kategoryczny sprzeciwia się twierdzeniom poprzedniego mowcy, jakoby komisja zbyt pośpiesznie i bez należytego przygotowania ustawę wypracowała.

P. **Putek** zwalcza zasadę wprowadzania w Małopolsce gminy zbiorowej.

P **Staniszkis** oświadcza, że sprawie, jaką ma być gmina, nie należy nadawać zabarwienia politycznego, ale dyskutować nad nią tylko z tego punktu widzenia, aby gminę uczynić jak najsprawniejszą. Przy tworzeniu gmin zbiorowych chodzi o to, że stosunki polityczne i administracyjne domagają się rozszerzenia ram gminy. Zresztą, powołuje się na przykłady obcokrajowe, mowca wskazuje, że również Niemcy i Anglja dążą do form zbliżonych do gminy zbiorowej.

Sprawozdawca p. **Bojanowski**, polemizując z wywodami przedmowców, zbija ich zarzuty.

W głosowaniu wniosek p. Putka po odesłaniu art. 1 do komisji — upadł.

Do art. 2 przemawiał p. Seib, który w imieniu swego klubu zgłosił wniosek o zwrócenie art. tego do komisji.

P. **Putek**, który również domagał się odesłania artykułu do komisji, zgłosił trzy poprawki, w tem dwie, dotyczące łączenia się gmin.

P. **Matakiewicz** przyłączył się do wniosku odesłania art. 2 do komisji.

Sprawozdawca p. **Bojanowski** zaznaczył, że zarzuty jakoby ustawa oddawała w ręce biurokracji wyznaczanie granic gmin jest niesłuszne.

Do art. 3. p. **Putek** zapowiada poprawkę na piśmie.

P. **Madej** wnosi odesłanie tego artykułu do komisji.

Wnioskiu tego przewodniczący p. **Stychel** nie dopuszcza.

Do art. 4. przemawia p. **Wójcik**, proponując różne zmiany.

Do tego artykułu przemawia również p. **Buzek**, poczem poczem do art. 5. 6 i 7 zgłaszają poprawki pp. **Tomaszewski, Putek, Stapiński** i **Marchut.**

Sprawozdawca p. **Bojanowski** replikuje na zarzuty przedmowców. — W tem miejscu Marszałek zaproponował przerwanie rozprawy celem uzgodnienia ze stronnictwami niektórych punktów.

Do komisji odesłano kilka wniosków nagłych, między innemi wniosek p. Spickermana o zwołanie synodu kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce.

Na tem porządek dzienny wyczerpano, poczem Marszałek wyznaczył następne posiedzenie Sejmu na jutro, o godz. 3 po południu.

W sprawie porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia p. **Woźnicki** domaga się umieszczenia na porządku dziennym przedłożenia o ordynacji wyborczej do Sejmu i senatu.

W odpowiedzi Marszałek zaznacza, że byłoby to czysto teoretyczną rzeczą, ponieważ nie podobna załatwić na jednem posiedzeniu spraw tak obszernych jak dyskusja nad ekspose Ministrów i dyskusja nad ordynacją wyborczą. Natomiast zgodził się Marszałek na zwołanie komitetu seniorów dla omówienia tej sprawy.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) **Komisja konstytucyjna** pod przewodnictwem p. Głąbińskiego rozpatrywała projekt ustawy o ustanowieniu orderu Odrodzonej Polski. Sprawę referował p. Fichna. Projekt rządowy przewidywał trzy klasy odznaczeń. Komisja postanowiła jednak zwiększyć je do pięciu. Wobec tego przewiduje się następujące odznaczenia i tytuły: 1) Kawaler wielkiej wstęgi orderu Odrodzonej Polski, 2) Kawaler Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą, 3) Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzonej Polski, 4) Kawaler Krzyża Oficerskiego, 5) Kawaler Orderu Odrodzenia Polski.

Komisja handlowo-przemysłowa obradowała nad wnioskiem w sprawie ochrony beczek browarnianych. Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem p. Diamanda o wstrzymanie zamierzonego oddania salin kompetencji Ministerstwa skarbu. Obecny na posiedzeniu Wiceminister Mikulecki zarzucił komisji brak kompetencji w tej sprawie. Po krótkiej dyskusji komisja przeszła nad tym zarzutem do porządku dziennego. Następnie przystąpiono do merytorycznego załatwienia wniosków i po dłuższej dyskusji, w której brali udział wszyscy obecni członkowie komisji, a także przedstawiciel Ministerstwa skarbu dr. Tarczyński oraz dyrektor dep. Ministerstwa przemysłu i handlu p. Świętochowski wniosek nagły p. Diamanda przyjęto.

Na posiedzeniu **komisji komunikacyjnej** Minister kolei żelaznych Zagórny-Marynowski wygłosił krótkie exposé i przedstawił plan zamierzeń Ministerstwa co do ujednostajnienia organizacji kolejowej.

Komisja wojskowa ukończyła dyskusję nad rozdziałem 5-tym projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, traktującym o obowiązku stawiennictwa do poboru i o poborze. Projekt referenta p. Skarbka polegający na tem, aby poborowi zaliczeni do kategorji C. D. E., grupa C. zdolni do służby w pospolitem ruszeniu z bronią w ręku, grupa D. zdolni do służby w pospolitem ruszeniu bez broni, grupa E. zupełnie niezdolni do służby otrzymywali specjalny dodatek wojskowy w miarę możności finansowej upadł większością jednego głosu. Następnie uchwalono, aby dwa najbliższe posiedzenia poświęcić dyskusji nad ustawą o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin.

Na posiedzeniu **komisji skarbowo-budżetowej** pod przewodnictwem p. Osieckiego, p. Kamieniecki referował preliminarz budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych na rok 1922.

W sprawie spadków.

Warszawa. (PAT.) —Konsulat generalny w Montrealu komunikuje: Wszyscy wnoszący podania w sprawach spadkowych powinni w piśmie do konsulatu generalnego podać możliwie wszystkie szczegóły co do instytucji lub osób, pod których opieką ma się znajdować spadek, adresy zmarłych podawane im przed śmiercią, oraz adresy znajomych, którzyby mogli dać konsulatowi generalnemu informacje. — Do każdego podania należy dołączyć pełnomocnictwo wystawione na konsulat generalny wedle wzoru znajdującego się w Ministerstwie spraw zagranicznych. Pełnomocnictwo powinno być zeznane przed notarjuszem politycznym i opatrzone jego pieczęcią i podpisami świadków. — Podpis notarjusza ma być legalizowany przez sąd powiatowy. — Wszyscy wnoszący podania w sprawach spadkowych po byłych poddanych Austrji i Niemiec powinni obok pełnomocnictwa nadesłać świadectwo przynależności państwowej, które musi być legalizowane bezwarunkowo przez konsulat Wielkiej Brytanji w Warszawie lub przez jeden z wicekonsulatów. Jeżeli wnoszący podania w sprawach spadkowych występują w imieniu małoletnich należy dołączyć także dekret opieki wystawiony przez najbliższy sąd powiatowy. — W podaniach o poszukiwanie rodzin, zamieszkałych w Kanadzie należy bezwarunkowo podawać ostatnie adresy, pod którymi poszukiwani mieszkali, jako też adresy znajomych, przyjaciół lub krewnych. — Wszystkie podania do konsulatu generalnego należy adresować: Konsulat generale of Poland 505. Sher Brooke St. Motreal Qui. Canada.

Z Rady miejskiej.

(na) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zaczęło się wyjątkowo wcześnie, już w godzinę bowiem po oznaczonej porze, tj. o godz. 7 mógł prez. Neumann, po stwierdzeniu kompletu, zawezwać dzwonkiem do otwarcia obrad.

Przed porządkiem dziennym r. Thullie w imieniu S. III. postawił dwa wnioski: 1) Rada wzywa prezydium, aby na najbliższe posiedzenie weszła sprawa ustawy budowlanej; 2) Rada wzywa prezydjum, aby na najbliższem posiedzeniu komisja wodociągowa zdała sprawę ze swych czynności. Co do drugiego wniosku prez. Neumann oświadczył, że dopóki banki nie zgodzą się na udzielenie pożyczki w kwocie czterystu kilkudziesięciu milonów marek, nie może być mowy o budowie drugiego wodociągu. Wobec tego nagłość drugiego wniosku upadła, nagłość pierwszego i sam wniosek uchwalono większością głosów.

Po powzięciu drugiej uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 45 milj. mk. na dokończenie budowy zakładów sierocych przy ul. Kadkiej, r. Poratyński referował sprawę podwyżki opłat wodociągowych. Sprawa ta wywołała długą i jałową dyskusję, w której zabierali głos rr.: Stahl, Buber, Matakiewicz, Hingler, Hauswald, Marecki, Thullie i Soupper, uchwalono w myśl wniosków referenta r. Poratyńskiego, na pokrycie deficytu, wynoszącego 86 miljonów mk., nie naruszając dotychczasowych opłat podatku wodociągowego, podwyższyć taryfę za wodę pobieraną według wodomierzy do wysokości 90—260 od m³. Uchwalono również nowe opłaty za wodę pobieraną bez wodomierzy od koni, powozów, automobilów, ogrodów itp. i zastrzeżono, że magistrat ma opracować rozporządzenie objaśniające zwłaszcza co do ogrodów. Z tych opłat spodziewa się magistrat uzyskać kwotę, która powinna wystarczyć na pokrycie niedoborów, o ile nie wyniknie w ciągu roku nowa zwyżka cen.

Wybrano do Związku miast polskich delegatów dotychczasowych w osobach pp.: Loewenherza, Próchnickiego, Rybickiego, Wereszczyńskiego, Majerskiego, oraz prezydenta miasta i uchwalono wyasygnować 165.000 mk. jako wkładkę miasta do Związku.

Uchwalono na wniosek r. Höfflingera wydzierżawić Min. robót publicznych na fabrykę budowy domów grunt na Bodnarówce (52 morgi) za czynszem 25 kg. zboża od morga z tem, że wszystkie budynki, które na tym gruncie staną przejdą po 25 latach na własność gminy.

W myśl wniosku r. Majerskiego uchwalono dotować mającą powstać Akademję eksportową kwotą 1,500.000 mk., oraz zapewnić sobie wpływ na zarząd szkoły przez dwóch delegatów.

Z komitetu obchodu 150-lecia Komisji Edukacyjnej.

Onegdaj odbyło się zebranie zarządów wszystkich Sekcyj tego Komitetu pod przewodnictwem prof. dra Abrahama. Do prezydjum honorowego wybrano prócz dotychczasowych członków, ks. Arcyb. Theodorowicza, na sekretarza sekcji szkolnej prof. Teodora Dąbrowskiego. Następnie w dłuższej, żywej dyskusji omawiano sprawę organizacji, składu i prac poszczególnych sekcyj, oraz ramy obchodu. Uchwalono wydać w najbliższym czasie odezwę do społeczeństwa, nadto wejść w ścisły kontakt z władzami szkolnemi, oraz zrzeszeniami nauczycielskiemi i instytucjami oświatowemi (zwłaszcza T. S. L.) w sprawie zorganizowania komitetów prowincjonalnych przygotowania uroczystości ogólnych i szkolnych. Uchwalono również nawiązać łączność z analogicznymi komitetami obchodowymi w Warszawie i Krakowie. Postanowiono również, aby zarządy sekcyj rozpoczęły natychmiast swą działalność, uprosiły sobie, prócz zgłoszonych już współpracowników z łona ogólnego Komitetu, ewentualnie kooptowały inne osobistości z poza Komitetu, które tem samem wejdą w skład Komitetu. Żywa praca w sekcjach, zwłaszcza w odczytowej, obchodowej i prasowej, winna rozpocząć się jak najprędzej. — Komitet liczy w całej akcji przedewszystkiem na gorliwe poparcie polskiej prasy.

KRONIKA.

Kalendarz: Sobota, 29 kwietnia Rz.-kat.: Piotra męcz, — **Gr.-kat.:** Ireny. — **Słowiański:** Bogosława.

— **Dzisiaj** najzatwardzialszy śledziennik nie znajdzie już powodu do narzekań na aurę. Wszystko nam dałaś, pani Wiosno, co dać mogłaś: i pogodę i ciepło i tę właściwą jedynie tobie upojną atmosferę. Tylko swobody trochę, tylko wolną od trosk mieć głowę i ponieść ją w pole, w las, gdzie tyle kwiatów teraz, ptaszęcych szczebiotów... Byle — mając taką szczęśliwą chwilę — nie szukać wiosny, zamiast na rozłogach zamiejskich, w kawiarni lub cukierni jak to czyni naród z Akademickiej.

— **Przyrzeczenie harcerskie**, odbędzie się dnia 30 kwietnia b. r. o godz. 12 w południe na błoniach Pohulanki (dojazd linją ŁD do rogatki — obóz zlotu harcerskiego z r. 1921) na które sfery pedagogiczne, przyjaciół harcerstwa i wszystkich mieszkańców naszego Polskiego grodu zaprasza — Komenda Hufca lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego.

— **Zbiórka 3 Maja.** Komitet obchodu 3 Maja zawiadamia, że Komisja finansowa Komitetu wydawać będzie puszki składkowe i legitymacje w poniedziałek, dnia 1 maja w lokalu Związku okręgowego T. S. L. (ul. Fredry 3, I. p.) od godz. 4 do 7 popołudniu. Komitet zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich organizacji i osób, którym drogą jest oświata polskiego ludu, ażeby zechcieli najliczniej zgłosić się w powyższych godzinach po odbiór puszek.

— **Polska krajowa Kasa pożyczkowa** zwraca się do wszystkich obywateli polskich, którzy troszczą się o wzmocnienie naszej waluty, z wezwaniem o nabywanie biletów skarbowych. Główną przyczyną wzrostu emisji biletów skarbowych jest niepotrzebne ich przechowywanie. Bilety skarbowe (III. serja) zapewniają 5 proc. odsetek od kapitału włożonego i mogą być każdej chwili wymienione na gotówkę. Bilety skarbowe III. serji w odcinkach 5000 50.000 i 100.000, nadają się do wypłaty znaczniejszych sum. Nabywać je można w centralnej kasie skarbowej, w kasach skarbowych i wszystkich oddziałach P. K. K. P.

— (na) **Martwa instytucja.** Lwowska dyrekcyjna Rada kolejowa, powołana do życia w ubiegłym miesiącu, odbyła dotąd jedno tylko posiedzenie nadzwyczajne, mianowicie 14 marca, a na porządku dziennym tego posiedzenia był... wybór przedstawiciela do państwowej Rady kolejowej. Od tego czasu lwowska Rada kolejowa nie daje znaku życia, choć ustalono termin pierwszego zwyczajnego posiedzenia na czas w pierwszych dniach kwietnia, i choć bardzo wielu członków zgłosiło już liczne wnioski nagłe w sprawach żywotnych, obchodzących zarówno podróżującą publiczność, jak sfery handlowe i przemysłowe. Wprawdzie z powodu posiedzenia państw. Rady kolejowej, które w międzyczasie (10 b. m.) odbyło się w Warszawie, pierwotny termin zebrania lwowskiego nie mógł być utrzymany, ale obecnie już i od tego dnia upłynęły 2 tygodnie i byłby czas rozpocząć jakąś działalność.

— **XII. Wieczór Związku literatów.** W pierwszych dniach maja odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit.-artyst. wieczór autorski znanych poetów: Marji Kazeckiej i Tadeusza Nitmana z łaskawym współudziałem p. Anny Ludwiki Czernowej, jako recytatorki najnowszych utworów M. Kazeckiej i p. Kazimierza Bukowskiego, jako pielęgnta.

— **Kursa naukowe dla farmaceutów** urządzane przez szereg lat przez Izbę aptekarską otwarte zostały przed kilku dniami we Lwowie. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach p. dr. Poratyńskiego, wykładają pp. Mgr. Jezierski i Mgr. Topolnicki. — Kurs obecny jest 18 z rzędu; korzysta z niego w dwóch oddziałach 77 słuchaczy ze Lwowa i 2 miast prowincjonalnych.

— **Czem to wytłumaczyć?** Otrzymujemy następujące dodatkowe uwagi: Odnośnie do notatki w Nr. 86 z 25 b. m. „Czem to wytłumaczyć? przesyłam do wieńca logiki kolejowej dwa bilety, wedle których stacja kolejowa Ożydów jest oddalona od stacji Jeziorany 142 km. i bilet kosztuje 600 Mk. zaś Jeziorany są oddalone od Ożydowa 109 km. i bilet kosztuje 440 Mk. Co prawda, jeden bilet nosi datę 22/4 1922, a drugi 24/4 1922, więc może w ciągu tych dwóch dni nastąpiła jaka superrewizja pomiarów odległości? A może skutkiem panujących chłodów szyny kolejowe się skurczyły?

— **Tragedja rodzinna** rozegrała się we środę wieczorem przy ul. Grodeckiej, między Leonem Steczyną a jego żoną i jej rodziną. Steczyna już od dłuższego czasu z żoną żył w niezgodzie, a skutkiem tych niesnasek była nawet sprawa separacyjna, wytoczona przez Steczynową w sądzie. W środę wieczorem udał się Steczyna do mieszkania swej teściowej, Józefy Zającowej, u której przebywała Steczynowa, a ponieważ obie były w teatrze, czekał na nie na schodach. Po ich powrocie wszczął z niemi kłótnię i oddał kilka strzałów rewolwerowych, które zraniły szwagrowę jego, Stanisławę Zającową, Marję Józkównę, wychowanicę Józefy Zającowej, oraz samą Zającową. Żona jego tymczasem skryła się u sąsiadów. Po dokonaniu tego czynu wybiegł na ulicę, gdzie został przytrzymany i odprowadzony na policję, gdzie przyznał się do czynu, tłomacząc go wielkiem rozdrażnieniem, spowodowanem zachowaniem się żony.

— **Duchowna misja katolicka jedzie do Rosji.** Jak donoszą pisma rzymskie zgodnie z układem zawartym między sowietami a Watykanem, wyśle kurja papieska w najbliższych dniach do Rosji misję złożoną z duchownych celem niesienia pomocy cierpiącej ludności.

— **Przeciw drożyźnie w Gdańsku.** Celem zapobieżenia dalszemu podrożeniu środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby postanowił Senat miasta Gdańska nawiązać bezpośrednie rokowania z przedstawicielami Polski. W rokowaniach Gdańsk domagać się będzie umożliwienia wywozu środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby z Polski do Gdańska. Równocześnie Senat Gdański przedłoży Rządowi Polskiemu wniosek o uchylenie obowiązującej taryfy cłowej odnośnie do artykułów codziennego użytku.

— **Międzynarodowy kongres robotniczy w Rzymie** ustalił brzmienie manifestu głoszącego, że obowiązkiem wszystkich zorganizowanych robotników jest przeciwdziałać wszelkim próbom wywoływania i wypowiadania wojen. Robotnicy muszą zwalczać wojnę wszelkiemi środkami będącymi do ich rozporządzenia, specjalnie zaś drogą proklamowania międzynarodowego strajku powszechnego.

— **Agitacja komunistyczna.** Komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki uchwalił przeznaczyć 250.000 rb. w złocie na poparcie stronnictw komunistycznych we Francji, Anglji i Włoszech.

— **Ofiara bandytów.** Zastępca komisarza lu-

dowego dla spraw oświaty ludowej Lipkens, został w Jalcie, gdzie bawił dla wypoczynku, zamordowany przez bandytów.

— **Zgon dziennikarza.** W Paryżu zmarł Jean Finot (Finkelstein) dyrektor czasopisma »Revue mondale«. Zmarły był naturalizowanym Francuzem pochodzenia polskiego.

— **Wypadek króla szwedzkiego.** Samochód króla szwedzkiego zderzył się na szosie w Alpach z innym samochodem. Król odniósł kontuzję lewego boku, szambelan królewski został ciężko ranny.

— **Trzęsienie ziemi.** W okolicy Tokio i Jokohamy odczuto gwałtowne trzęsienie ziemi, trwające 15 minut. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Trzęsienie spowodowało szkody. Są zabici i ranni.

Komunikaty.

— **Walne zgromadzenie** Związku oficerów W. P. zwolnionych ze służby czynnej Wschodniej Małopolski odbędzie się w niedzielę dnia 30 kwietnia o 11 przed południem w sali Ogniska oficerskiego ul. Fredry l. 3. Porządek dzienny: 1. Pomoc dla zdemobilizowanych oficerów. 2. Sprawa emerytur wojskowych. 3. Zaopatrzenie wdów i sierót po oficerach. 4. Sprawy organizacyjne.

Zarząd zaprasza wszystkich oficerów zdemobilizowanych (rezerwy i emerytów) tak miejscowych jak i zamiejscowych aby jak najliczniej jawili się. Wdowy po oficerach W. P. mogą uczestniczyć jako goście.

— **Lwowskie Tow. łyżwiarskie** zawiadamia swych członków, że jutro, d. 29 b. m. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. o godz. 6 wieczorem w lokalu Tow. przy ul. Pełczyńskiej.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta łącznie z lwowskim zarządem Związku społeczno-narodowego, odbędzie się w niedzielę, 30 b. m. o godzinie 10·30 rano w „Romie“.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 29 kwietnia, o godzinie 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

— **Lwowskie Tow. lekarskie.** XV. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 28 b. m., w Poliklinice, ul. Lindego. Wykład dr. Wiczkowskiego i Sięka o kamicy żółciowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Smetany. — Jutro, w sobotę po południu „Krakowiacy i górale“, opera; — wieczorem „Wierna kochanka“, komedja w 3 aktach Fijałkowskiego. — W niedzielę popołudniu „O skibę“, dramat w 4 aktach Kosora; — wieczorem „Sprzedana narzeczona“, opera komiczna Smetany.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta. — Jutro. w sobotę „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Gilberta. — W niedzielę popołudniu „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta; — wieczorem „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek i jutro, w sobotę „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 aktach Bissina.

Wczorajsza premiera. Przy wypełnionej publicznością sali odegrano wczoraj po raz pierwszy Wierną kochankę“ Fijałkowskiego. Rzecz zjednała autorowi i wykonawcom gorące oklaski widzów.

Artyści w istocie wywiązali się ze swego zadania wybornie. Palma pierwszeństwa przypadła p. Rasińskiemu.

Szczegółowe sprawozdanie odkładamy z braku miejsca na później.

Występy Mieczysława Frenkla. Teatry miejskie gościć będą za kilka dni jednego z najwybitniejszych spółczesnych artystów scenicznych Mieczysława Frenkla, którego udało się pozyskać na kilka występów. Nazwisko Frenkla znane jest w całej Polsce, genialny artysta jest chlubą Warszawskiego teatru teatru »Rozmaitości«, a każdorazowy jego występ. witany jest przez krytykę i przez publiczność z radością. Frenkel posiada w olbrzymim swym repertuarze szereg arcyświetnych kreacji w których jest niedościgniony. Jego gra nie wykazuje żadnego wysiłku; jest prosty szczery, naturalny, jego komizm jest żywiołowym, stojący poza wysiłkiem a tak potężny, że porywa widownię. Genialny artysta wystąpi u nas w »Grubych rybach« w »Geldhabie« i »Naszych najserdeczniejszych«. Pierwszy występ Frenkla odbędzie się w poniedziałek w Teatrze Wielkim w »Grubych rybach«.

Ponieważ z góry już można przesądzić że wszystkie przedstawienia będą rozprzedane, wszystkie Kasy teatralne w najbliższych dniach rozpoczną sprzedaż biletów wstępu.

— **„Hiszpańska Mucha“** rozśmieszać będzie publiczność w niedzielę, wieczorem w Sokole-Macierzy. — Druh Frydrych i zegrany zespół stwarzają, jak wiadomo, typy, witane zawsze burzą oklasków. — Bilety wydaje kancelarja Sokoła-Macierzy od 28. kwietnia między 7—8 wieczorem w cenie 300, 200, 150 i stojące 100 mp.

— **Tow. Sztuk pięknych we Lwowie** otwiera w połowie maja Salon wiosenny w Pałacu sztuki na placu powystawowym. Zapraszamy niniejszem pp. malarzy i rzeźbiarzy, jakoteż artystów pracujących w sztuce stosowanej do wzięcia w nim udziału. Prace prosimy nadsyłać do naszego oddziału, przy ul. Dzieduszyckich 1; ostatni termin d. 6 maja b. r. Prace przyjęte przez jury, po wystawie odeszle Tow. na własny koszt.

Tow. nasze urządza równocześnie wystawę w Tarnopolu w porozumieniu z miejscowym komitetem pod przewodnictwem dr. Włodzimierza Lenkiewicza, prezydenta tego miasta. Dzieła na tę wystawę uprazamy nadsyłać do lokalu Tow. we Lwowie, ul. Dzieduszyckich 1, najpóźniej do dnia 4 maja b. r. Transport tam i z powrotem, oraz odpowiedzialność ponosi magistrat m. Tarnopola. Jak nas informują, są wielkie szanse sprzedaży.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 28 kwietnia, godz. 10·30.

Marki niemieckie	13·85	(14·80—14·90)
Franki francuskie	363	(000—000)
Franki szwajcarskie	000	(—)
Funty sterlingi	17 300	(— —)
Wiedeń	00—00	(51·5—53)
Korony niem.-austr.	00—00	(50·00—52)
Korony czeskie	00—00	(75—76)
Praga, wypłata	00—00·00	(75·5—76·5)
Lei	—	(28—28·50)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(14·25—14·35)
Dolary amerykańskie	3900—3930	(3935—3950)
„ kanadyjskie	3705—3668·00	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Tendencja na korony austr. i dolary silniejsza.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

Z muzyki.

Po kilkunastoletniej przerwie wznowiła opera lwowska „Sprzedaną narzeczoną“, słynne dzieło Fryderyka Smetany, najwybitniejszego czeskiego kompozytora. Miniony okres czasu wywołał znaczne zmiany w kierunku sztuki i niemniej w smaku publiczności, okazał się jednak bezsilnym wobec wysokiego, wykluczającego wszelką krytykę i — że tak powiem — absolutnego piękna tej czeskiej opery narodowej. Charakter muzyki słowiańskiej, uwydatniającej się tak silnie w „Sprzedanej narzeczonej“, stanowi dla rodaków genjalnego kompozytora walor specjalny, który harmonizuje zresztą z kosmopolityczną wartością przepięknego dzieła sztuki, przyjmowanego na największych scenach z niekłamanym entuzjazmem. Ten prawdziwie tryumfalny pochód opery Smetany, zainicjowany w r. 1866 (pierwsze przedstawienie w Pradze), najwymowniej świadczy o zaletach dzieła, tego wzoru opery komicznej, zajmującego — również jak Rossini'ego „Cyrulik“ — jedno z pierwszych miejsc w tej dziedzinie sztuki kompozytorskiej. Wysokie zalety, o których mowa odnoszą się w równej mierze do pomysłowej treści jak do wykwintnej, miłe artystycznej formy. Melodyjność obfita i niewymuszona, której źródłem było natchnienie, kojarzy się w operze Smetany z dystynkcją układu, którą poszczycić się mogą jedynie utwory pierwszorzędnych mistrzów, przejrzyste pogłębione, efektowne i porywające mimo skromnych — tylko pozornie — środków harmonizacji i instrumentacji. Już w uwerturze i jej wspaniałych „fugatach“, tem arcydziele instrumentalnem zbliżonem w swem stylu do utworów Mozarta, zaznacza kompozytor, że dwa potężne czynniki złożyć się mają na fundament tej okazałej budowy: polot inwencji i artyzm w doborze formy układu.

Do najwspanialszych i najbardziej porywających dzieł w całej literaturze operowej, zaliczają więc znawcy „Sprzedaną narzeczoną“. Nie ulega wątpliwości, że wykonawcy tego dzieła — wszyscy bez wyjątku — liczyć się muszą z trudnością uwydatnienia tej przejrzystości cudownie się ziewających harmonji, którą zamącić może najdrobniejszy nawet szczegół, lada niewłaściwy akcent lub niestosowny odcień dynamiki, nie mówiąc już o rażących błędach w intonacji lub rytmice. Opera Smetany wymaga sumiennego i skrupulatnego przygotowania, oraz wielkiego nakładu pracy i artyzmu.

Także wobec nastręczających się tu licznych trudności stanowisko zajął gorliwy i artystyczny kierownik opery, dyr. Bronisław Wolfsthal Koncertowo wypadła z możliwą precyzją odegrana uwertura, wycyzelowana subtelnie pod względem dynamiki z plastycznie występującymi swymi tematami istotnie popisowa dla orkiestry. Niemniejsza staranność — a raczej — dokładność rytmiczna i intonacyjna cechowała, z wyjątkiem wokalnego zespołu w ostatniej akcie, wszystkie zbiorowe ustępy, a zwłaszcza okazałe u Smetany finały odznaczały się brawurową wprost interpretacją.

Wykonawcom poszczególnych partji, przeważnie dzielnym, należą się również słowa rzetelnego uznania. Zwłaszcza doskonałym kreacjom Marynki (p. Argasińska-Choynowska), Janka (p. Łowczyński), i Kecala (p. Horner) chętne poświęciłbym w dowód uznania ich, artyzmu wokalnego i sceniowego — gdyby nie wypadało liczyć się z brakiem miejsca — obszerniejszą wzmiankę. Piękna i rzewna kantylena tych pierwszych i znakomita, pełna humoru postać »buffo« p. Hornera wysunęły to wierne intencjom Smetany »trio« na plan pierwszorzędny. Z bardzo trudnej, mniej może wdzięcznej partji Tomka wywiązał się sumiennie p. Niedzielski. Rola Springera, dyrektora wędrownych komedjantów niezupełnie odpowiada indywidualności p. Tatrzańskiego, mimo to wedle możności była wyzyskaną Jeszcze słowo uznania dla pp. Sieroszewskiego (Kruszyna) i Jeleńskiego (Micha), oraz dla reżysera p. Pasławskiego, który widocznie nie szczędził trudów, by efektowna »mise en scene« wzniosła się do poziomu odpowiedniego. Całość wykonania — z małymi wyjątkami — doskonała i pełna pietyzmu dla czarującego dzieła czeskiego mistrza, wywarła jak najkorzystniejsze wrażenie i wywoływała po każdem zapadnięciu kurtyny niemilknące oklaski.

Fr. Neuhauser.

Kondor w Alpach.

Jak opowiadają dzienniki szwajcarskie, niedawno rozegrał się dramat wzruszający w maleńkiej wiosce Grossnest, położonej na uboczu od innych siedzib ludzkich, wśród dzikich szczytów alpejskich.

Pewna gosposia, zajęta gospodarstwem, położyła, korzystając z pięknego dnia słonecznego, półroczne swe dziecko na słońcu w ogródku. — Nagle olbrzymi ptak runął, jak strzała, z niebiosów, pochwycił w szpony niemowlę i uniósł je w górę.

Na szczęście, ojciec porwanego dziecka dostrzegł to z okna, pochwycił za strzelbę i celnym strzałem zabił rabusia, ocalając dziecię, które odniosło tylko lekkie okaleczenia.

Zabitego, olbrzymiego ptaka wzięło pierwotnietnie za sępa alpejskiego, tak zwanego „Laemmergeyer“ (sęp, chwytający jagnięta), a dziś już bardzo rzadkiego, gdy jednak właściciel wspaniałego ptaka posłał go do Bernu dla wypchania, poznano tam, ku powszechnemu zdumieniu, w zabitym olbrzymie kondora południowo-amerykańskiego, żyjącego tylko w Andach.

O rozmiarach jego świadczy to, że rozpięte skrzydła mierzyły od końca do końca 5 metrów 35 centym., długość zaś dzioba wynosiła 40 centymetrów.

Skąd się wziął ten ptak w Alpach szwajcarskich? — wszyscy zachodzą w głowę. Bądź co bądź jednak, niezwykły ów okaz myśliwski, umieszczony będzie w muzeum berneńskiem.

TELEGRAMY.

INTERWENCJA NACZELNIKA PAŃSTWA W SPRAWIE UPOSAŻENIA WOJSK.

Warszawa. (AW.) Wczoraj odbywała się u Naczelnika Państwa konferencja ministerjalna w sprawie uposażenia wojskowych. **Zdaniem Nacz. Państwa sprawa ta winna być załatwiona kompromisowo.**

GŁOS NIEMIECKI O POLSKIM MINISTRZE SKARBU.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ zamieszcza korespondencję z Warszawy swojego korespondenta, omawiającego działalność Ministra skarbu Michalskiego. Korespondent stwierdza, że żaden z Ministrów skarbu w oswobodzonej Polsce nie miał takiego sukcesu, jak dr. Michalski w dniu 22. marca br. Przedstawiwszy następnie szczegółowo exposé Ministra, korespondent stwierdza, że finanse Polski znacznie się poprawiły, że Polska przekroczyła już rubikon likwidacji wojennej, i że zaczyna rozwijać swą siłę gospodarczą.

PRZESUNIĘCIE TERMINU SKŁADANIA ZEZNAŃ DLA PODATKU DOCHODOWEGO.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Na rok 1922 przesuwa się termin do składania zeznań dla państwowego podatku dochodowego dla osób fizycznych z dnia 1. maja na dzień 1. lipca, dla osób zaś prawnych utrzymuje się termin wyznaczony w odnośnem rozporządzeniu na dzień 1. sierpnia br.

WOJEW. TARNOPOLSKIE NIE BĘDZIE ZNIESIONE.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Warsz.“ podaje, że podana przez pisma wiadomość o zamierzonem zniesieniu Województwa tarnopolskiego nie odpowiada prawdzie.

PRZED OBJĘCIEM GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo Skarbu otwarło dwumiljonowy kredyt w markach niemieckich jako pożyczkę dla N. R. L. na Śląsku, celem zorganizowania urzędów górnośląskich. Pożyczka jest zwrotna z kwoty 30-tu miljonów marek niemieckich, jaką rząd Rzeszy wypłaci Polsce po objęciu przez nią władzy w przynależnej części Górnego Śląska.

PRZYGOTOWANIA DO ODDANIA G. ŚLĄSKA.

Opole. (PAT.) Wolff. Komisja międzysojusznicza zaprosiła na dzień 4. maja br. reprezentantów Niemiec i Polski na konferencję z okazji przygotowania oddania obsadzonego obszaru górnośląskiego.

GEN. LEROND W KATOWICACH.

Katowice. (PAT.) Wczoraj przybył do Katowic gen. Le Rond. O godz. 2 popołudniu odbyła się na rynku katowickim wielka parada wojsk francuskich, podczas której szereg oficerów otrzymał odznaczenie.

PRZEJMOWANIE PRZEZ POLSKĘ KOLEJI GÓRNOŚLĄSKICH.

Katowice. (PAT.) Wedle informacji z kół kolejowych przejęcie przez Rząd polski zarządów kolejowych na G. Śląsku nastąpi etapami. Przejęte być mają najpierw linje Katowice—Sosnowiec, Katowice—Oświęcim, Katowice—Dziedzice i Lubliniec—Herby.

IRLANDJA NA WULKANIE.

Dublin. (PAT.) Havas. W okolicy Mulinger miały miejsce potyczki oddziałów brytyjskich z oddziałami republikańskimi. Dokonano napadu na kilka biur pocztowych i przecięto druty telegraficzne.

Dublin. (PAT.) Kler irlandzki ogłosił energiczny protest przeciw postępowaniu pewnych polityków, którzy swoje zapatrywania popierają przy pomocy broni.

Leafield. (PAT.) Sytuacja w Irlandji zaostrza się coraz bardziej, a to z powodu nieuniknionego zerwania stosunków pomiędzy rządem północnym a prowizorycznym rządem Irlandji południowej. Obecnie nastąpiło zerwanie stosunków pomiędzy dyrekcjami kolejowemi obu prowincji.

Rzym. (PAT.) Radio. W Belfaście trwają w dalszym ciągu rzezie katolików. W ostatnich dniach zostało zabitych 14 mężczyzn, 3 kobiety i 4 dzieci, nadto 6 osób zostało zranionych. 100 domów spalono, wskutek czego 350 rodzin jest bez dachu.

Dublin. (PAT.) Komendant trzeciej brygady wojsk wolnego miasta Cork został zabity wystrzałem z rewolweru. Z Muligar donoszą o potyczkach między wojskami angielskiemi i republikańskiemi. Kilka urzędów pocztowych zostało zaatakowanych. Linje telefoniczne zostały przecięte.

GOSPODARKA NIEMIECKA W ROSJI.

Moskwa. (AW.) W Petersburgu zawarty został kontrakt z niemieckiem Towarzystwem budowlanem w sprawie naprawy kolei miejskich i innych robót. Roboty przeprowadzą technicy i inżynierowie niemieccy. Tow. otrzymało koncesję na eksport lasów i tworzenie cegielni.

PRZYWRÓCENIE STOSUNKÓW DYPLOM. MIĘDZY ROSJĄ I NIEMCAMI.

Berlin. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że prof. Widenfeld i Karachan podpisali umowę o przywróceniu stosunków dyplomatycznych między Niemcami i Rosją. Osiągnięto porozumienie co do przywrócenia stosunków konsularnych wedle stanu z roku 1914 z uwzględnieniem zaszłych zmian terytorjalnych oraz wewnętrznych stosunków Rosji.

LOKAUT METALURG. W ANGLJI.

Berlin. (AW.) Z Londynu donoszą, że we wtorek wszystkie zakłady przemysłu metalurgicznego ogłosiły komunikat, w którym przemysłowcy zawiadamiają robotników, że wobec rozbicia się rokowań ze związkiem metalowców lokaut, którym grozili przemysłowcy wejdzie w życie w najbliższy wtorek.

PRZYSTĄPIENIE GRECJI DO MAŁEJ ENTENTY

Berlin. (AW.) Prasa jugosłowiańska donosi z Genui, że grecki minister spraw zagranicznych Guneris podczas wymiany zdań z min. Nimczic'em w sprawie układu grecko-jugosłowiańskiego **wysunął projekt przystąpienia Grecji do małej ententy.**

AMERYKA A SOWIETY.

Waszyngton. (PAT.) Wolff. 26/IV. Wczoraj oświadczono na posiedzeniu gabinetu, że stanowisko rządu w sprawie uznania sowietów pozostanie niezmienione, póki nie zostaną zbadane wyniki konferencji genueńskiej.

ZOFJA SAWICKA. 1)

Jaśka.

„Wszędy słyszę jej imię... widzę jej spojrzenie...
I błądzę w jej postaci, w jej uśmiechu woni,
Widzę ją... czuję... słyszę...
Cienie, cienie, cienie!“

A. Lange.

Pokój zasnuty rembrandtowskim półcieniem. Tu i ówdzie wyłaniają się sylwety różnych głów. Oto twarz o grubych rysach, wargach nabrzmiałych krwią i oczach, z których wyziera dusza Falstaffa, tuż obok anemicznej maski młodzieniaszka, co z miną znudzoną ogląda swe pięknie wypolerowane paznokcie. Na tle portjery odcina się profil, ostremi linjami znaczony i góruje ponad wieńcem twarzy zgaszonych, pospolitych albo bezmyślnych.

W półcieniu tym zaprawionym wonią cygar i likierów, rozgrywa się epilog uczty. Pewna ociężałość kojarzy się tu z podniesionym nastrojem. Jestto chwila zwierzeń, przesadnej szczerości, junackiej donżuanerji i erotycznej tęsknoty.

Cisza półsenna kładzie się na wonnych smugach dymu, na miękkie fotele i niskie kanapy, co narzucają się wprost wygodnymi kształtami.

W półcieniu włóczą się urywki rozmowy, pokryte jaskrawym wybuchem śmiechu, odzywają się przeciągłe oddechy, niby westchnienia, niby ziewania... Na to wszystko zarzuca zmierzch swój płaszcz w coraz gęstniejącej podszewce, zaciera linje, wypija barwy.

Snują się tylko pasma błękitnawe dymu, coraz leniwiej, coraz wolniej... rozkosznisia siesta schodzi cicho po perskich kobiercach.

Jarosław stał oparty o framugę okna, odrzucił niedopalony papieros, założył ręce, głowę w tył przechylił i poddał się władzy tej leniwej ciszy, snując marzenia bez nazwy i treści.

Naraz ktoś począł grać. Melodja rzewna, naiwnie melancholijna, jak skarga dziecka, rozlała się w powietrzu cichymi tonami.

Jarosław podniósł głowę, słuchał. Znał dobrze tę piosenkę, kojarzyła się ze wspomnieniem, które zostawiło mu bliznę w duszy. Zabolała pod skarżącą się nutą...

Drgnął i posuwając się żywo parę kroków prawie odruchowo dotknął porcelanowej rozety. Fala światła zalała pokój, płosząc ostrym blaskiem półsny, półmarzenia, pragnienia tajemne.

Powrót więc do rzeczywistości...

Posypały się żarty, śmiechy i dowcipy, strzelające konceptem, jak rakiety barwnymi zygzakami.

Anemiczny blondynek począł rzucić kuplety, hrabia Leon przerzucając album Burne Jonesa, rozprawiał żywo z młodym malarzem, zwanym „przyrodnim bratem“ Botticellego.

— Te wasze zmanierowane królewny i kasztelanki — wywodził swym przyćmionym arystokratycznie głosem — robią na mnie wrażenie dziewczynek, przybranych w zbyt długie suknie. A owe spuszczone hypokrytycznie powieki, nie nadają im pozoru niewinności. Wcale przeciwnie. To są demi-vierges! — zaśmiał się zgrzytliwie i przerzucił parę kartek.

— Obrzydliwe bluźnierstwo — wybuchnął „przyrodni brat“ Botticellego. — To jest genjalny gotyk, kto tego nie rozumie...

— To trudno, nie przekona mnie pan. Lubię gotyk w architekturze, nie zaś w kobiecych kształtach. Rozkwit kształtów, ciepło kolorytu...

— Dajmy spokój dysputom — wtrącił pojednawczo Gustaw, z głębin swego fotelu— chacun son goût. Na to chyba zgodzimy się wszyscy, że kobieta jest najcenniejszem z cacek. Mniejsza więc o gotyk Burne Jonesa. Chacun son goût.

Słowa te powitano oklaskiem zgodnym i wesołym okrzykiem.

Jeden tylko Jarosław zasępił się widocznie. Zbliżył się do fortepianu, złożył ręce na klawiszach.

I odezwała się znowu owa melodja prosta, skarżąca się powtarzającym się wciąż melancholijnym refrenem.

Potem kilka krótkich, urwanych akordów.

— Oho! przygrywka — rzucił przyrodni brat Botticellego. — Uszy do góry. Usłyszymy coś ładnego.

Jarosław zwrócił się ku niemu, założył ręce właściwym sobie ruchem i z dziwnym uśmiechem wymówił powoli:

— Tak jest! przygrywka. Opowiem wam historję o „cacku“.

— — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 166/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Josyf Melenewycz, syn Asafata i Handzi, gr. kat., urodzony dnia 6. stycznia 1893. r. w Dzieduszycach wielkich i tamże zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Asafata Bojków i Michała Rema, brał on udział jako szeregowiec 9. p. p. austr. w bitwach w Karpatach z początkiem 1915. r. i w tym czasie wedle krążących wówczas między jego towarzyszami broni wiadomości, miał zostać zabity w boju. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego matki Handzi Melenewycz w Dzieduszycach wielkich, postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Muszyńskiemu, adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego, wiadomości o powyż wymienionym. Josyfa Melenewycza wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej", rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 18. lutego 1922. 3424

T. 230/21/3. Jakób Hersch Biller z Drohirzówki, lat 52, rolnik, miał wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Heni Biller, umrzeć w lutym 1917. r. w szpitalu w Śniatynie na tyfus plamisty. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona osoba poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Arona Wolfa Billera postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15. maja 1922. r. albo Sądowi, albo Dr. Kimelmanowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 24. stycznia 1922. 4285

T. IV. 24 21/2. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Szymon Grudziński, rolnik z Bogucic powiat Bochnia, urodzony 1887. r. w Dziewinie, powiat Bochnia, przydzielony 1914. r. do 32. pułku pospolitego ruszenia według zeznań Adama Zydronia z Bessowa poległ 1917. r. na froncie włoskim. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Agnieszki Grudzińskiej postępowanie, celem udowodnienienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1. sierpnia 1922. r. udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, 20. marca 1922. 4264

T. VI. 60/22/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zygmunt Guzik, syn Filipa i Teresy, rolnik z Rączny powiat Kraków, urodzony tamże 1888. r., przydzielony 1914. r. do 13. p. piech., nie daje znaku od czerwca 1916. r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marjanny Guzikowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zygmunta Guzika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 15. marca 1922. 4256

T. IV. 11/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Opach, syn Andrzeja i Marji z Rojków, urodzony 24. grudnia 1879, r. w Raciborzanach, żołnierz 20. p. p. ob. armji austr., brał udział w bitwie na Bukowinie 27. stycznia 1916. r. i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z dnia 31. marca 1918. r. L 128. Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Antoniny Opachowej z Przenoszy postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1922. r. wniesioną rozstrzygnie o uznanin za zmarłego.

Sąd akręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 10. marca 1922. 3988

T. 68/21/5. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dmytro Romanko syn Fedka, urodzony dnia 25. września 1874 w Horodence, ożeniony od 28. lutego 1899 z Anną z Baturów, wyjechał w roku 1914 w celach zarobkowych do Kanady i od tego czasu wszelki ślad po nim zaniknął. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Onufrego Treńczuka gospodarza w Zadurowie przebywał on razem z zaginionym w Kanadzie i byli zajęci przy budowie kolei. W zimie 1918 przydzielono Dmytra Romanko do budowy kolei w Lumbryk, a w styczniu 1919 zawiadomiono świadka w Pinczer, że Dmytro Romanko znajduje się jako ciężko chory w szpitalu w Mikland. Na tę wiadomość udał się świadek do tegoż szpitala, gdzie mu oznajmiono, że Romanko zmarł. Świadek był na pogrzebie Romanka i był obecny przy spisaniu aktu pośmiertnego. O śmierci Dmytra Romanka zawiadomił świadek żonę zaginionego. Gdy zatem prawdopodobnem jest, że wymieniona osoba zmarła, wdraża się na wniosek Anny z Baturów Romanko i Marka Romanka Dmytra w Horodence postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Werberowi Emanuelowi w Horodence, którego ustanawia się kuratorem. Po dniu 1. listopada 1921 jednakowoż nie wcześniej, jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek po podjęciu i przeprowadzenia dowodów orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 1. czerwca 1921. 3462

T. 29/22/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Fedorów, syn Kuźmy, urodzony 26. stycznia 1877. r., zamieszkały w Zabereżu Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. zmarł jak wykazały dochodzenia na wiosnę 1915. r. w niewoli w Riazańsku w Rosji i tam pochowany został. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że wyż wymieniony poniósł śmierć, przeto na prośbę Oleny Fedorów wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora, adw. Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie aż po dnia 2. sierpnia 1922. r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci,

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 24. lutego 1922. 4.69

T. 3/22/4. Bazyli Bodnar (Bednarz), syn Mikołaja urodzony w Chorzynie 8. lutego 1882. r., żołnierz 10. pułku piech. w szpitalu 1919. r. w Odessie miał umrzeć. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Julji Bodnarowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w "Gazecie lwowskiej" Sądowi albo p. Drowi Reifowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 10. marca 1922. 4246

T. 222/21/4 Jakób Sochacki, syn Jana i Wiktorji, rolnik, urodzony 14. lipca 1875. r. w Norzdżcu, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914. r. odszedł podczas wojny światowej do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18. pułku piech. obr. krajowej w oblężonej twierdzy w Przemyślu. Po upadku twierdzy popadł w niewolę i od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jakóba Sochackiego, miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Śląnative, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jakóba Sochackiego, uzna go na ponowny wniosek Zofji Sochackiej za zmarłego a jej małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Śląezkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 5. stycznia 1922. 3603

T. V. 45/22/3. Sebastjan Ruszel, urodzony 1881. r. w Kraczkowej, syn Bartłomieja i Agnieszki, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austr. 40. p. p., brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w bitwie w okolicy Mözelaborcz w styczniu lub w lutym 1915. r. ugodzony kulą nieprzyjacielską zmarł, co stwierdził świadek Wincenty Salach. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że Sebastjan Ruszel poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji Ruszel wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo Dra Bacha w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, aż do dnia 30. czerwca 1922. r. o wyż wymienionym. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 8 marca 1922. 3824

T. 356/21/3. Edykt. Kasper Hołodniak, syn Temy i Marjanny, rolnik, rz. kat., żonaty z Katarzyną urodz. Kleczańską, urodzoną dnia 11. stycznia 1890. r., zamieszkały w Swirzu, służył w ostatniej wojnie austr. w 23. p. obr. kraj., II/7 komp., brał udział w walkach na froncie serbskim, pisywał z Albanji w r. 1915. i 1916. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Odpowiedź Czerwonego Krzyża, w listach zaginionych nie przychodzi. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub Drowi Rawiczowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15. października 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany dnia 13. lutego 1922. 3122

T. IV. 42/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr a właściwie, Piotr Franciszek 2-ga im. Zając z Warzyc, syn Józefa i Agaty, urodzony 29. stycznia 1887. r., wyjechał na rozkaz mobilizacyjny na wojnę w sierpniu 1914. r. i miał zaginąć w jesieni 1914. r. w walkach na froncie rosyjskim a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że Piotr Franciszek 2-ga imion Zając zmarł, zarządza się na wniosek Marji Zającowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Ra[illegible]howskiemu w Jaśle, którego ustanawia [illegible] do dnia 1. listopada 1922. r. Po dniu powyższym Sąd [illegible] ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło dnia 10. kwietnia 1922. 4 7[illegible]

T. 339/21/3. Edykt. Michał Czernik syn Stefana i Parascewji, rolnik gr. kat. żonaty z Wiktorją ur. K[illegible]ców ur. 14 lutego 1879 zamieszkały w Płotenicach wyjechał w r. 1913 do Ameryki w celach zarobkowych w listopadzie 1916 r. jechał z New Yorku do Kingston do kopalni węgli na stacji kolejowej w Kingston dostał się pod koła pociągu który go skaleczył tak, że według zaprzysiężonych zeznań świadka Antoniego Podgórskiego zmarł w dniu 11 listopada 1916 a 12 listopada 1916 został pochowany na cmentarzu. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania dowodu śmierci i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 3 miesięcy tj. do dnia 15 czerwca 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany dnia 22 lutego 1922. 3631

T. 437/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Mikołaj Józef Koropecki urodzony 23 sierpnia 1901 zamieszkały w Dolinie Sp. Tłumacz powołany 1919 roku do wojska ukraińskiego został jak dochodzenia wykazały 16 kwietnia 1920 [illegible] Ukrainie zabity. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że wyż wymieniony poniósł śmierć, przeto na prośbę ks. Włodzimierza Koropeckiego i tow. wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Pawluka aż do dnia 10 maja 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9 października 1921. [illegible]73

T. IV. 186/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Wojciech Konior, syn Wojciecha i Katarzyny urodzony 1880 w Radziechowach, powiat Żywiec, rolnik tamże, walczył w jesieni 1914 r. jako żołnierz 16 pułku piechoty, obrony krajowej na froncie rosyjskim, skąd ostatnią wiadomość dał o sobie 20 października 1914 r. Gdy zatem przyjąć można, że zajdą warunki domniemania z ustawy z 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marji Koniorowej postępowanie celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą, a małżeństwa przez nią 7 listopada 1904 roku z wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono wiadomości sądowi lub Dr. Wilhelmowi Klageröwi adw. w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 11 lutego 1922 r. 3707

T. 32/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Regina Paluch w Samborze wniosła o uznanie męża Wawrzyńca Palucha za zmarłego i zawartego z nim w dniu 7 lipca 1914 w kościele w Samborze małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i kartki z daty Bracław 16 stycznia 1918 i poświadczenia Zwierzchności gminnej Sambor-Śródmieście wynika, że Wawrzyniec Paluch został w roku 1914 powołany do armji austr. i przebywał w twierdzy w Przemyślu. W roku 1915 po zdobyciu twierdzy w Przemyślu przez wojsko rosyjskie dostał się do niewoli i wywieziony został do Rosji skąd w roku 1918 przyszło prywatne zawiadomienie że Wawrzyniec Paluch zmarł, pochowany został dnia 9 stycznia 1918 w Bracławiu; od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie że zmarł on istotnie. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wawrzyńca Palucha. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Szanzerowi adw. w Samborze którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 3 października 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 3 marca 1922. r. 3357

T. IV. 222/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. J a n C z u l a k syn Jana i Anny urodzony 1886 w Międzybrodziu lipnickiem powiat Biała Małopolska, rolnik tamże, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Antoniego Kołka, który dowiedział się od naocznych świadków wkrótce na miejscu wypadku został w połowie maja 1914 r. na stacji kolejowej w Duluth-stan Minnesota — Północna Ameryka — przez pociąg na śmierć przejechany i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zajdą warunki domniemania z § 23 L. 3 i § 112 k. c. zarządza się na wniosek Anny Czulakowej postępowanie celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą, a małżeństwa przez nią 6 lipca 1908 r. z wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Maksymiljanowi Schlankowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie

Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 15 lutego 1922 r. 3705

T. 299/21/3. Edykt. Jakób Górter syn Henryka i Anny rolnik rz. kat. żonaty z Barbarą ur. Lewadowską ur. 19 marca 1890 zamieszkały w Hajworonce służył w ostatniej wojnie austr. w 55 p. piech. kraj. pisał ostatnio kartkę w sierpniu 1914 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub adw. drowi Michowi jako obrońcy węzła małżeńskiego do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15 września 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 3 marca 1922. 3668

T. 17/22/3. Edykt. Michał Kusznir syn Antoniego i Jewdochy, rolnik, gr. kat., żonaty z Marją ur. Werbiana ur. 29/10. 1886 zamieszkały w Załużu służył w ostatniej wojnie polsko-ukr. brał udział w walkach na wiosnę 1919 r. i ostatnio widziany przez świadka Wasyla Kisila. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Terleckiemu w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do 11 kwietnia 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 12. marca 1922. 4308

T. 34/22/3. Edykt. Aleksander Wodwud, syn Pawła i Heleny, rolnik, gr, kat., żonaty z Marją Gzerkawską ur. 17/7. 1890 zamieszkały w Szumlanach służył w ostatniej wojnie polsko-ukraińskiej w armii ukr. w grudniu 1919 r. wedle zeznań świadka Danyły Kłenyka leżał chory na tyfus wraz z świadkiem, który następnie dowiedział się, że zaginiony Wodwud zmarł w Łytyczowie na Wołyniu w tym samym szpitalu gdzie go pozostawił. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać tem sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do 1/4 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 12. marca 1922. 4310

T. 23/22/3. Edykt. Wasyl Łałak, syn Teodora i Marji, rolnik, gr. kat., żonaty z Marją ur. Sałaban zmarłą w 1918 r. ur. 11/1 1884 zam. w Suchrowie służył w ostatniej wojnie austr. w 55 p. p. i w czasie odwrotu wojsk austr. we wsi Michałowce za Przemyślem pewnego dnia w grudniu 1914 r. rozmawiał z służącym w tym samym pułku Hawryłem Kaszczyn a w 1/2 godziny później opowiadano mu, że Łałak wyniesiony został na cmentarz, gdyż zmarł na cholerę, która wówczas grasowała i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek teścia Michała Sałabana wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu do dnia 1/9. 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 25. lutego 1922. 4309

T. 207/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Petro Romanyszyn, syn Kyryły i Marji, gr. kat., urodzony 5. lutego 1887 w Łotatnikach i tamże zamieszkały, ożeniony 2 marca 1913 z Marją Kłenyk, brał udział w wojnie światowej, jako żołnierz austryjacki od 1914 roku, został trzy razy ranny i wedle zaprzysiężonych zeznań jego żony Marji Romanyszyn odjechał bezpośrednio przed upadkiem Austrji w 1918 roku na front albański, skąd już nie wrócił. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji z Kłenyków Romanyszyn w Łotatnikach postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Pecherowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Petra Romanyszyn wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 20. lutego 1922. 4332

T. 298/20/4. Edykt. Ignacy Ciesielski syn Marcina i Marji, rolnik rz. kat. żonaty z Jewdochą z Płochockich, ur. 22. lipca 1881, zamieszkały w Kotowie, zabrany na podwodę w r. 1914 przez wojsko austr. pojechał z trenem tegoż wojska i wedle zeznań świadków Stefana Horskiego i Wasyla Hrycaka zachorował w lutym 1915 w drodze do Bardyjowa na tyfus plamisty, a w Bardyjowie odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obr. węzła małż. adw. Goldschlagowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. września 1922. Po tym dniu Sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 17. lutego 1922. 3545

T. 720/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Rudiak, syn Fedora, urodzony 19/1 1880 zamieszkały w Krzywcu Sp. Sołotwina powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Rudiak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Michałowi Hryniszakowi synowi Piotra w Krzywcu. Iwana Rudiaka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. listopada 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20. stycznia 1922. 4270

T. 341/21/3. Edykt. Dmytro Medyński syn Józefa i Marji, rolnik gr. kat. żonaty z Katarzyną ur. Drabską, ur. 29. września 1889, zamieszkały w Plenikowie, służył w ostatniej wojnie austr. w 19 p. obr. kraj. pisał ostatnio w r. 1914 z Przemyśla i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, wobec czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Odpowiedź Czerwonego Krzyża: iż zaginiony. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. września 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Brzeżany dnia 11. lutego 1922. 3123

T. 94/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jaków (Jakób) Klewec, urodzony 30. marca 1856 w Utoropach pow. Peczeniżyn, ożeniony z Anną z Mazuraków 13. lutego 1880 r. wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Anny Klewec w jesieni 1914 r. gdy wojska austr. po chwilowem wyparciu Rosjan wkroczyły do Utorop, przyaresztowały kilkanaście osób, a między niemi również Jakóba Klewec, którzy na rozkaz oficera bez Sądu powieszeni zostali jak wieść niesie na przydrożnych wierzbach. Świadek Kiryło Jakoweńczuk zaprzysiężony zeznał, że w jesieni 1914 r. oficer austrjacki przyaresztował 8 mężczyzn i 1 kobietę, a między nimi Jakóba Klewec, zięcia świadka, których powiesić rozkazał bez sądu na wierzbach, rzekomo za zdradę stanu. Świadek w jakiś czas później odkrył jamę, gdzie zwłoki powieszonych zakopano, wybrał zwłoki zięcia swego Kleweca, które pochował przy asystencji księdza na cmentarzu w Utoropach; że odkrywszy jamę poznał zwłoki powieszonych, a między innymi również zwłoki Jakóba Klewca. Poświadczenie Urzędu gminy w Utoropach z 17. lutego 1921 świadka, że zaginiony Jakób Klewec był aresztowany w 1914 przez wojska austr., wywieziony do Kosowa, gdzie za rzekomą zdradę państwa austr. został powieszony. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31 marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Anny z Mazuraków Klewec żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Kitajowi, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małż. Jakóba Klewec s. Oleksy z Anną z Mazuraków wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922 jednakowoż nie wcześniej, jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 25. stycznia 1922. 3463

T. 184/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Sołoszczuk syn Michała, urodzony w Tekuczy powiat Peczeniżyn 16. stycznia 1882 wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawcy Iwana Sołuszczuka powołany w 1915 r. do austrjackiej służby wojskowej. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Osafeta Gaboraka syna Dmytra służył tenże wraz z zaginionym Wasylem Sołoszczukiem przy 80 pułku piechoty, odbywając z nim służbę w IV kompanji II plutonu na froncie włoskim koło Görtz. W grudniu 1915 r. zaginiony Wasyl Sołoszczuk z drugim towarzyszem broni wysłany został na wedetę, a gdy na polecenie komendanta świadek poszedł na miejsce, Wasyla Sołuszczuka, idąc na pozycję widział tegoż Wasyla Sołoszczuka niesionego na noszach skrwawionego, a saniteci na zapytanie oświadczyli, że tenże Sołoszczuk został zabity. Świadek Iwan Matkowicz syn Fedora zaprzysiężony zeznał, że słyszał od towarzyszy broni zaraz następnego dnia, iż ubiegłej nocy zaginiony Sołoszczuk granatem zabity został. Wedle poświadczenia Urzędu gminy w Tekuczy z dnia 25. kwietnia 1921 zaginiony Wasyl Sołoszczuk syn Michała powołany do służby w wojsku austr. w 1915 zmarł wedle opowiadania towarzyszy broni zaraz na froncie włoskim. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8 kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Iwana Sołoszczuka s. Michała postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Fichmanowi w Jabłonowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego Wasyla Sołuszczuka syna Michała wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922 r. jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Kołomyja dnia 20. stycznia 1922. 3434

T. 188/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Haczyński Danyły, urodzony w Piotrowie 22. lipca 1885 r., ożeniony z Anną z Kahlijczuków od 1. sierpnia 1911 r. Wedle zeznań zaprzysiężonych świadka i wnioskodawczyni Anny Haczyńskiej narukował do wojska austrjackiego w 1914 r. Pisał żonie w 2 tygodnie po swoim odjeździe do wojska w 1915 r. nadeszła wiadomość do Urzędu gminy w Piotrowie, że Haczyński syn Danyły zginął. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Hawryluka, że na wiosnę 1914 w czasie jego urzędowania jako wójta nadeszło ze Sądu w Obertynie do gminy wezwanie do doręczenia Annie Haczyńskiej, wezwanie do jawienia się w Sądzie w Obertynie do spisania aktów spadkowych po jej mężu. Świadek Anna Fedorczuk zaprzysiężona zeznała, że jawiła się przed 4 laty w Sądzie w Obertynie razem z Anną Haczyńską, gdzie przeprowadzono pertraktacje spadku po śp. Ilku Haczyńskim. Wedle poświadczenia Urzędu gminy w Piotrowie z dnia 7. maja 1921 Ilko Haczyński Danyły narukował do wojska w 1914 a do gminy w 1915 nadeszła wiadomość, że tenże na wojnie zginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Anny Kahlijczuków Haczyńskiej żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo panu adw. Dr. Hererowi w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małż. Anny z Kahlijczuków Haczyńskiej a Ilkiem Haczyńskim. Ilka Haczyńskiego Danyły wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922 r. jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy po ogłoszeniu tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 17. stycznia 1921. 3465

SPADKI.

A. XVI. 429/20/7. Antonina z Wilczyńskich Majtykowa umarła w Krakowie 9. kwietnia 1920. Wzywa się nieznanych jej spadkobierców do zgłoszenia się w przeciągu jednego roku od ogłoszenia, gdyż inaczej spadek ten wydany będzie Skarbowi Państwa. Kuratorem spadku ustanawia się Dra Józefa Gabryelskiego adwokata w Krakowie.

Sąd powiatowy.

Kraków dnia 7. kwietnia 1922. 4287 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 14591. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Bronisław Rad zamianowany notarjuszem w Chodorowie, złożył dnia 20. kwietnia 1922 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 20. kwietnia 1922. 4239 1—3

Prez. 4500. 13 N. M/22. Pan Antoni Opidowicz mianowany notarjuszem w Wadowicach, złożył w dniu 4. marca 1922 przepisaną przysięgę i obejmuje urząd notarjusza w Wadowicach w dniu 4. maja 1922.

Sąd apelacyjny.

Wolter.

Kraków dnia 20. kwietnia 1922. 4342 1—3

Prez. 796/18 P/22. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie na mocy par. 301 proc. kar. ustanowił dla posiedzeń II. kadencji Sądów przysięgłych Wiceprezesa Sądu okręgowego Konstantego Onyszkiewicza przewodniczącym, a sędziów okręgowych Jana Gubaya, Franciszka Bortha, Klemensa Zahradnika, Adama Czarneckiego, Włodzimierza Zarzyckiego, Ludomira Ostrowskiego i Bolesława Strie zastępcami przewodniczącego. Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 8. maja 1922 r. o godzinie 8 rano.

Prezydjum Sądu okręgowego.

Tarnopol dnia 19. kwietnia 1922. 4333 1—3

C. VII. 107/22/1. Edykt. Strona powodowa Saul Blaustein w Zbarażu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieobecnej i niewiadomej z miejsca pobytu Iwanowi Kuleszowi z Dubowiec o uznanie umowy kupna za niezawartą do L. czynn. C. VII. 107/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31. maja 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 8 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Natana Nussbauma adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol dnia 14. kwietnia 1922. 4361

C. I. 226/22/1. Edykt. Przeciw Wasylowi Pihur synowi Trofyma ze Smólnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Podbużu przez Panka Pihura syna Mikołaja w Smólnej pozew o uznanie i wpis prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 1. maja 1922

godz. 8 rano biuro 2. Celem strzeżenia praw pozwanego Wasyla Pihura ustanawia się Pana adwokata Dra Ratha w Podbużu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sadzie sie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż dnia 2. kwietnia 1922. 4359

C. VI. 118/22/1. Przeciw nieznanemu z pobytu Piotrowi Węgrzynowskiemu z Lubienia wielkiego wniesiony został przez tamtejszego Stanisława Wojtuchów pozew o uznanie za właściciela p. 6,467.470 p. gr. 182/2, 182/3 gm. Lubień wielki. Wskutek pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26. maja 1922 godzina 9 przed południem. Dla strzeżenia praw nieznanego ustanawia się p. Dr. Bunda adwokata w Gródku Jag. kuratorem, który ma zastępować nieznanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Gródek Jag. dnia 3. kwietnia 1922. 4356

Prez. 1330/18 P/22. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sadów przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Samborze dnia 6. czerwca 1922 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej Przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Józefa Golkowskiego, a zastępcami Przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Czesława Woycickiego oraz sędziów okręgowych Władysława Donichta, Jana Turkiewicza, Dra Jana Michała Beynarowicza, Antoniego Węgrzyna, Dyonizego Niementowskiego, Dra Juliusza Łopuszańskiego, Eugeniusza Kuzie i Jana Żurawskiego.

Prezes Sadu okręgowego.

Sambor dnia 20. kwietnia 1922. 4355 1—3

Cg. Ia. 179/22. Edykt. Strona powodowa Andrzej Hac w Lisku wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Marji z Gergelów Chochla z Bereżki o 100.000 Mkp. do L. cz. Cg. Ia. 179/22/2. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 1. maja 1922 godz. 12 w poł. w tym Sadzie biuro Nr. 34. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Nehmera w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sad okręgowy, Oddział I.

Sanok dnia 23. marca 1922. 4351

Cg. I. 81/22/1. Edykt. Przeciw Bazylemu Forościel którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Tarnopolu przez Władysława Jarmarek pozew o zapłacenie 522.000 Mkp. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audiencję na 5. kwietnia 1922 godzina 9 rano biuro Nr. 25. Celem strzeżenia praw tegoż niewiadomego ustanawia się Pana Mironowicza adwokata w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sad okręgowy, Oddział I.

Tarnopol dnia 18. marca 1922. 4362

Dr. Adolf Tunis wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Samborze.

Prezydent Izby. 4354

LICYTACJE.

E. 106/21/5. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności na wniosek strony egzekwującej Rozalji Mandelbaum żony Izraela w Trzebini odbędzie się dnia 5. maja 1922 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. III. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: 1/2 realności lwh. 192 ks. gr. gm. Brodla stanowiącej parcele budowlaną. Wartość szacunkowa 3050 Mkp., najniższa oferta 2034 Mkp., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. p.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. III. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkaja w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice dnia 6. marca 1922. 4358

AMORTYZACJE.

Nc. I. 183/21/4. Umorzenie. Na wniosek Spółki akcyjnej Fabryki Portland cementu w Szczakowej zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa w przeciągu 45 dni od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwa rewersy (legitymacje zaliczkowe) względnie zaświadczenia Nr. 1630 i Nr. 1642, opiewające każde na 169.500 Mkp. wystawione w roku 1921 przez stację kolejową w Szczakowej na imię wymienionej na początku Spółki.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno dnia 25. kwietnia 1822. 4357 1—3

Nc. VII. 71/22/2. Uchwała. Na wniosek Sali Mehler w Wiedniu XX, Frauenfelgasse 7/5 wdraża się postępowanie amortyzacyjne zagubionego, na imię i nazwisko wnioskodawczyni przez Urząd cłowy w Oświęcimie wystawionego kwitu depozytowego Nr. 433 z daty Oświęcim 13. kwietnia 1920 na zdeponowany tam łańcuszek złoty. Posiadacza kwitu wzywa się do złożenia go w tutejszym Sądzie i zgłoszenia praw z tegoż kwitu mu przysługujących do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu pod rygorem skutków prawnych.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Skole dnia 9. kwietnia 1922. 4360 1—3

FIRMY.

Firm. 1336/21. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 28. listopada 1921 przy stowarzyszeniu: „Powiatowa hurtownia towarów Związku kupców chrześcijańskich w Kolbuszowej, Stow zarej. z ogr. poręką", że uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 8. listopada 1921 rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono jego likwidację. Likwidatorami ustanowiono dyrektorów Stowarzyszenia, którzy brzmienie firmy z dodatkiem w likwidacji wspólnie podpisywać będą.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 19. listopada 1921. 2367

Firm. 1117, 1383 i 1425. Rg. C. V. 172. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 19. października 1921. Siedziba firmy: Brzuchowice. Brzmienie firmy: Brzuchowice, Zakłady klimatyczne i przemysłowe, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1) odbudowa domów zniszczonych i budowa domów mieszkalnych, w szczególności urzędniczych oraz zakładanie i prowadzenie w tym celu przedsiębiorstw, oraz zakładanie i prowadzenie w tym celu przedsiębiorstw przemysłowych; 2) kupno i sprzeadż parcel, willi i pośredniczenie przy tych czynnościach celem umożliwienia nabycia spólnikom na własność domów mieszkalnych przez udzielenie kredytów; 3) staranie się o odszkodowanie za zniszczone ruchomości i nieruchomości; 4) staranie się o wyłączenie ze Związku gminy Brzuchowice, Rzęsny Polskiej i Borek Dominikańskich całej kolonji i utworzenie osobnej gminy jako stacja klimatyczna w Brzuchowicach; 5) pośrednictwo w wyrabianiu pożyczek; 6) prowadzenie biura meldunkowego i informacyjnego; 7) budowa Sanatorjum i Zakładów kąpielowych oraz staranie się o opiekę lekarską i o lekarstwa; 8) staranie się o zabezpieczenie osób i mienia oraz zorganizowanie straży celem ochrony willi i budynków w porze zimowej; 9) dostarczenie środków komunikacyjnych przy przywozie osób i rzeczy, uzyskanie w tym celu dogodnych połączeń ze Lwowem przez budowę tramwaju i uruchomienie przedsiębiorstwa autobusowego; 10) utrzymywanie wykazów wolnych pomieszkań; 11) prowadzenie oddziału handlowego celem zaspokojenia wszelkich potrzeb członków i starania o wszelkiego rodzaju koncesje; 12) instalację światła, wodociągu, kanalizacji itp.; 13) zakupno drzewa, węgla i wogóle materjału opałowego; 14) urządzenie bibljoteki, kasyna i sprzedaży dzienników; 15) urządzenia koncertów, zabaw i gier wszelkiego rodzaju; 16) przystępowanie w charakterze członków do organizacji o pokrewnych celach, 17) podejmowanie wszelkich czynności mających na celu rozwój Brzuchowic jako stacji klimatycznej. Wysokość kapitału zakładowego 5,000.000 Marek pol. gotówką pełno wpłacony. Nazwiska zawiadowców, Dr. Ludwik Mazurkiewicz i inż. Witołd Hartel we Lwowie. Nazwisko zastępcy zawiadowcy: Bolesław Paykart, inż. we Lwowie. Nazwisko prokurzysty: Władysław Müller naczelnik stacji kolejowej w Brzuchowicach. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Brzuchowice 12. sierpnia 1921 l. rep. 15185 i deklaracji zawiadowców z 12. października 1921 l. rep. 15712. Czas trwania spółki nieograniczony. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Podpis firmy: Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wyciśniętem, wydrukowanem lub wybitem brzmieniem spółki umieszczą swe podpisy łącznie albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca z jednym zastępcą zawiadowcy lub jednym prokurzystą. Organa spółki prócz zarządu: Spółka ma Radę zawiadowczą, składającą się z 17. członków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 17. października 1921. 2264

Firm. 809/19. Stow. VI. 227. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 5. listopada 1919 Siedziba stowarzyszenia: Żółkiew. Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych w Żółkwi. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno, magazynowanie oraz sprzedaż towarów spożywczych, artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, produktów rolnych i wyrobów przemysłowych celem podniesienia dobrobytu swych członków. (Statut) z 7. września 1919. Udział wynosi 25 K. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w Przewodniku Kółek rolniczych. Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami zarządu są: a to dyrektorami: Karol Mazur, kierownik spółki rolników i hodowców Władysław Ruskozub, profesor gimnazjalny i Józef Wołoszczak [illegible] nista. Zastępcami dyrektorów: Antoni Skoczylas profesor gimnazjalny i Alojzy Taborski, hutnik, wszyscy w Żółkwi zamieszkali. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie Dyrekcji lub jeden dyrektor i osoba upoważniona do tego z dodatkiem określającym ten jej charakter.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 30. października 1919. 22[illegible]

Firm. 675. Rg. A. II. 195. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 13. września 1919. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Leon Schwarzwald" we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny handel napojów palonych piwa i wina. Posiadacz: Leon Schwarzwald kupiec we Lwowie ul. Teatyńska 35. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że posiadacz firmy podpisze ją pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 11. września 1919. 227[illegible]

Firm. 1153. Rg. C. V. 196. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 29. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pawilon rolniczo-lasowy na Targach wschodnich, spółka z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest budowa pawilonu rolniczo-leśnego celem uczestniczenia w Targach wschodnich przez prowadzenie tegoż pawilonu i wynajmowanie w nim miejsc. Wysokość kapitału zakładowego: 3,000.000 Mkp. pełno wpłacony. Nazwiska zawiadowców: Kazimierz Przybysławski, Tadeusz Ablamowicz, Marjan Chrzanowski i Juljusz Wojtowicz, wszyscy we Lwowie. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 23. lipca 1921 l. rep. 15024. Czas trwania spółki nieograniczony. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Podpis firmy: Firma spółki podpisaną będzie w ten sposób, że pod wyciśniętem lub podpisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 21. października 1921. 2246

Firm. 11/22. Stow. I. 411. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Podkamień koło Brodów. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Podkamieniu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1) Członek dyrekcji umarł: ks. Leon Stwora. 2) Członek dyrekcji wybrany: ks. Marek Kras zastępcą przełożonego zarządu. Data wpisu: 28. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów dnia 28. stycznia 1922. 2230

—oo—

ZAPROSZENIE.

na XXXV. Walne Zgromadzenie członków Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce Strum. — które odbędzie się w lokalu własnym **dnia 18. maja 1922 roku,** o godz. 11 przed południem z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. — 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1921. — 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorym z czynności i rachunków, za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1921. — 4) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1921

Kamionka Strum., dnia 22. kwietnia 1922.

Rada Nadzorcza Powiatowego Towarz. Zaliczkowego w Kamionce strum. stowarzyszenia zarej. z ogran. por.

Prezes: Bartmański. 4348 Sekretarz: Dr. Zygmunt.

L. 681. **OGŁOSZENIE LICYTACJI.**

Dnia 9. MAJA b. r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w biurze tutejszego Wydziału Rady powiatowej LICYTACJA, celem sprzedaży około 1500 m³ drzewa świerkowego i jodłowego w lasach gminy Zielona. — **Cena wywołania** 2.800 Mk. za 1 m³. Wadja po **Miljon Mk.** w gotówce składać należy do **Kasy Wydziału powiatowego. Warunki** licytacyjne **przeglądnąć można w biurze** Wydziału **powiatowego.**

Z Wydziału powiatowego
w Nadwórnej, dnia 25 kwietnia 1922

4347 **Komisarz rządowy: Dr. Jeż.**

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego. Lwów, Chorążczyzna 31.